

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 2 (1812) 18.01.2008 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

**XII Plebiscyt
na Najlepszego
i Najpopularniejszego
Sportowca
i Trenera Świdnika**

czytaj na str. 5

SKOK ŚWIDNIK

Kłótnia zagłuszyła Orkiestrę

„Powaga i zaufanie do miasta zostało naruszone. Nikt ale to absolutnie nikt, ani dyrektor MOK, ani sztab WOŚP nie miał prawa do przerwania Finału WOŚP. Nie jest to ich impreza, ale setek młodych ludzi, którzy spontanicznie coś chcą zrobić. Żadna opcja polityczna też nie może sobie tego prawa uzurpować, gdyż oni przeminają, a orkiestra będzie grała dalej. Mówienie o braniu odpowiedzialności za ten fakt mnie śmieszy, gdyż jest pusty i nic nie znaczy. Ciężar jest za duży. Wyjaśnić to nam na forum może tylko minutowy zapis słów i decyzji które zapadły. Wtedy każdy będzie mógł sobie wyrobić (bez mediów) zdanie na ten temat...”



Takiej treści komentarz zamieścił na stronie internetowej Forum miasta Świdnik internauta Grzegorz. Właściwie nic dodać, nic ująć. Wszyscy zgadzają się, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała w Świdniku za krótko i że nie przysporzyło to naszemu miastu dobrej sławy. Jednak, ponieważ nikt do tej pory nie zainstalował w kinie czarnej skrzynki, o minutowym zapisie wydarzeń feralnego wieczoru możemy zapomnieć. Próbowaliśmy zobiektywizować ich obraz oddając głos obu stronom niedzielnego konfliktu. Ich wypowiedzi zamieszczamy na 2 stronie gazety.

Smutek i niedowierzanie malowały się na twarzach wolontariuszy i darczyńców XVI Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Świdniku, gdy okazało się, że szczytny cel zdominowany został osobistymi animozjami organizatorów.

-Wraz ze wzrostem cen za wywóz śmieci powinna wzrosnąć dyscyplina mieszkańców korzystających z tej usługi - mówi Krzysztof Falenta, prezes spółki Remondis

Segregacja lekarstwem na cenę?

Od 1 stycznia radykalnie wzrosły ceny za wywóz śmieci. Tak dużych podwyżek jeszcze nie było. Stało się tak za sprawą opłaty środowiskowej, inaczej zwaną marszałkowską, która została podniesiona o 400 procent, czyli z 15 do 75 zł. Rada Ministrów poinformowała o podwyżce już w czerwcu ubiegłego roku, ale postanowiła ją wprowadzić z dniem 1 stycznia.



Krzysztof Falenta, prezes spółki Remondis.

Dokończenie na str.6

15 stycznia, w obecności wicepremiera, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka i Zeng Peiyana wicepremiera do spraw gospodarki rządu Chińskiej Republiki Ludowej, podpisana została ramowa umowa na dostawy polskich śmigłowców do Chin. Umowa określa, że w ciągu najbliższych 10 lat PZL-Świdnik dostarczy stronie chińskiej śmigłowce PZL Sokół, PZL Kania i PZL SW-4. Cześć z tych maszyn ma zostać zmontowana w fabryce, która powstaje w Chinach, z zespołów wyprodukowanych w Świdniku. Umowę podpisali Mieczysław Majewski, prezes zarządu PZL-Świdnik i Ryszard Cukierman, dyrektor handlowy wytwórni. Stronę chińską reprezentował Li Xu, prezes zakładów lotniczych w Jiujiang.

PZL-Świdnik w Chinach?

Założenia podpisanej we wtorek umowy są bardzo ambitne, jednak zarząd PZL-Świdnik zachowuje dystans: - Nie chciałbym jeszcze mówić zbyt wiele o szczegółach, ponieważ czekamy na zaliczkę na pierwsze zamówienie przez Chińczyków śmigłowce - mówi dyrektor Ryszard Cukierman. Współpraca z Chinami będzie dla nas nowym doświadczeniem. W pamięci mamy jeszcze, słynny w swoim czasie, azjatycki kontrakt na sprzedaż 35 Sokołów, podpisaną z górą dziesięć lat temu z poludniowokoreańską firmą Da-

ewoo. W rzeczywistości Koreańczycy kupili tylko siedem maszyn. Dlatego zachowujemy ostrożność w komentarzach. W każdym razie możliwość zaistnienia na tak ogromnym, nienasyconym rynku, jakim są Chiny, jest bardzo kusząca. Powodzenie uwarunkowane jest ogromnym wysiłkiem. Zarówno finansowym, jak technicznym i organizacyjnym. Mam jednak nadzieję, że za dziesięć lat będziemy mogli określić wyniki naszej współpracy z Chińczykami mianem sukcesu.

jmr

Studniówka w „Bronku”

Zanim zaczną wkuwać



12 stycznia 2008, godzina 20.00, sala gimnastyczna i LO w Świdniku. Jest bardzo uroczyste, ale wyczuwa się lekki niepokój. Stoje w tłumie rodziców, fotografów, kamerzystów, oczekujących na poloneza, który, już wiemy, nie zacznie się punktualnie...

Dyrektor szkoły Stanisław Stefańczyk i zastępca dyrektora Aneta Jagiela także są nieco zdenerwowani, bo zawiodła instalacja elektryczna na sali gimnastycznej. Prawie w pół do dziewiątej na sali zapalają się światła, a przez zebrany tłum przetacza się pomruk radości.

Dokończenie na str. 6

TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY
SKOK ŚWIDNIK

Kłótnia zagłuszyła Orkiestrę

Leszek Olechnowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku:

Nie nakazałem przerwania imprezy

• Dlaczego XVI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Świdniku został przerwany w tak nieprzyjemny sposób?

– O przyczyny należałoby zapytać organizatorów, którzy ją przerwali.

• Ale to właśnie Mariusz Wilk, jeden z organizatorów imprezy obarczył Pana winą za takie zakończenie.

– Mówienie, że to ja przerwałem imprezę jest kłamstwem. Dostałem informację od swoich pracowników, którzy dyżurowali w kinie, że zostały bezprawnie zajęte pomieszczenia, które w myśl umowy nie mogły zostać wykorzystane. W jednym znajdował się magazyn z narzędziami oraz szatnia inwestora przeprowadzającego w kinie remont. Dla mnie jest to niepojęte, jak można było zerwać umowę, która mówi jasno: „z przyczyn obiektywnych, czyli remontu obiektu wynajmujący nie zapewnił najemcy toalet i pomieszczeń biurowych”. Zgodziłem się wypożyczyć krzesła, stoliki, holi i sali widowiskowej. Pan Wilk osobiście podpisał ten dokument.

• Organizatorzy wiedzieli więc na jakie warunki się zgadzają?

– Tak, już od miesiąca wiedzieli, że nie można w tym obiekcie organizować imprez, bo nie ma zaplecza socjalnego, toalet, wody itd. Moją swoją własną imprezę – „Przeгляд kołed i pastorałek”, którą również planowaliśmy tam zorganizować, przeniesiśmy do nowej sali MOK. Natomiast stwierdzenie, że to ja przerwałem imprezę jest zwykłym pomówieniem, tym bardziej, że zgodziłem się dołączyć nazwę Miejskiego Ośrodka Kultury do listy współorganizujących. Jaki miałbym powód, żeby zakłócać jej przebieg w ten sposób. Poza tym, w ramach Wielkiej Orkiestry wystąpiły nasze zespoły, które uatrakcyjniły jej program.

• Skąd więc te oskarżenia?

– Oczywiście ostrą rozmową z panem Wilkiem miała miejsce. Gdy zapytałem dlaczego zajęli pomieszczenie – odpowiedział: „bo musieliśmy”. Za odpowiedź, w kontekście umowy, jest po prostu kuriozalna. Kiedy wyraziłem swoje wątpliwości co do możliwości współpracy w następnych latach, usłyszałem pod swoim adresem: „jeszcze jedno słowo i pan dyrektor będzie musiał się tłumaczyć”. Sens tego ostrzeżenia zrozumiałem dopiero po informacji, że imprezę przerwano.

• Sugeruje Pan, że było to z góry zaplanowane działanie?

– Z pewnością całe zdarzenie ma taki kontekst. W chwili obecnej inaczej nie potrafię tego wytłumaczyć. Tym bardziej, że w czasie trwania imprezy otrzymałem od jednej z pracownic informację, że zanoszą się na przerwanie koncertu, aby w ten sposób uderzyć we mnie. Wszystkie potwierdziło się pół godziny później, kiedy zadzwonili do mnie pierwsi zniechęceni.

• Organizatorzy skarżyli się, że już od kilku lat współpraca między sztabem Orkiestry a MOK nie należała do wzorowych...

– Dostawałem raczej dyplomy i podziękowania za pomoc w organizacji Orkiestry, więc trochę się dziwię, że tak oceniają minione akcje. Udostępnialiśmy im wszystko co chcieli, łącznie z nagłośnieniem, światłami nieodpłatnie. Pracownicy kina pracowali społecznie od 7 rano do 1 w nocy. Bardzo chętnie wspieram takie akcje, zwłaszcza kiedy patrzę na młodzież, która bardzo szczerze i z zaangażowaniem podchodzi do wolontariatu. Jeśli będę miał możliwości, to w przyszłości wspieram takie działania. Szkoda, że ci młodzi ludzie, zostali wykorzystani do niezrozumiałych, personalnych rozgrywek. (sls)

Mariusz Wilk, prezes Stowarzyszenia „Nasz Region”, współorganizator XVI Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Świdniku:

To brak dobrej woli

• Jak to możliwe, że z powodu małego pokoju przerwano jedną z najważniejszych imprez w Świdniku i to w kluczowym momencie?

– Sporne pomieszczenie utworzyli nam pracownicy MOK, stwierdzając, że nie ma w nim nic cennego. Służyło nam jako szatnia i siedziba sztabu. W innej sytuacji osoby występujące na scenie musiałyby przebiegać się w holi. Nie wiem czy ktokolwiek chciałby to robić na oczach wchodzących i wychodzących z kina osób. Rozmawiałem dzień wcześniej z pracownikami remontującymi kino. Powiedzieli, że zostawiają tam tylko swoje robocze ubrania, wiadro z kielnią itp. Nie widzieli żadnego problemu, żebyśmy skorzystali z ich pokoju.

• Dyrektor Olechnowicz zaprzecza, że kazał przerwać imprezę...

– Pojawił się w kinie przed główną licytacją i kategorycznie nakazał nam opuścić wszystkie pomieszczenia socjalne, łącznie z tym, w którym bank liczył pieniądze. Opuśczenie pomieszczeń równoznaczne było z zakończeniem imprezy. Dyrektor doskonale wie, jak one przebiegają. Konieczna jest szatnia dla występujących i pokój w którym można liczyć i przechowywać zebrane pieniądze. Nie można tego robić na środku holi, choćby ze względów bezpieczeństwa.

• Skąd więc wziął się problem?

– Nie jestem w stanie zrozumieć jego irracjonalnego zachowania. Ciągłe krzyk na nas, używając przy tym słownictwa uznawanego powszechnie za wulgarnie. Wiele osób stojących w holi kina było świadkami całego zajścia. Później, w mało parlamentarny sposób, oświadczył mi: „w tym kinie nie więcej nie będziesz robił”. Przypominam, że orkiestra to nie jest moje prywatne przedsięwzięcie. Robi ją sztab wielu młodych ludzi. Podczas niedzielnej imprezy nikt nikomu nie ukradł, nie było żadnych awantur, zbieraliśmy pieniądze na szczytny cel. Jak widać nie wszystkim się to podoba.

• Komu się to nie podoba?

– Tak, brak dobrej woli jednego człowieka. W przypadku personelu MOK nigdy nie mieliśmy najmniejszych zastrzeżeń do współpracy. Nasuwa się pytanie czy ktoś, kto zachowuje się tak niekulturalnie może być dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury.

• Na główną licytację przyszło wiele osób gotowych zostawić Orkiestrę spore pieniądze. Wychodzili mocno rozczarowani...

– Mieli słuszne pretensje. Każdy sobie coś upatrył do kupienia. Licytacja w bardzo ograniczonej formie miała miejsce w holi. Cała akcja nie wpłynęła zasadniczo na wyniki zbiórki. Zebrałiśmy prawie 28 tysięcy złotych. Gdyby odbyła się normalna licytacja podejrzewam, że zebrałiśmy więcej pieniędzy niż w ubiegłym roku. Najbardziej szkoda mi młodych ludzi, którzy zaangażowali się w akcję. Niektórzy płakali. Wszyscy chyba zniechęcili się do Świdnika i pracy społecznej. (sls)

Radni zakończyli 2007 rok

Burzliwie, ale owocnie

Wreczenie nagród artystycznych burmistrza miasta rozpoczęło ostatnią w 2007 roku sesję Rady Miasta. Nagrody pieniężne otrzymali: Anna Polanowska, dyrektorka Spółdzielczego Domu Kultury za całokształt działalności, Renata Szurga, malarka, instruktorka Miejskiego Ośrodka Kultury w kategorii „za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury i sztuki oraz za zasługi w działalności kulturalnej, i pracy z dziećmi, i młodzieżą w placówkach kulturalnych, i oświatowych Świdnika” oraz Kazimierz Kalinczuk, szef Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury – za nowatorskie działania w mieście. Nagrodę rzeczową – gitarę, otrzymała Monika Kowalczyk, uczennica Gimnazjum nr 1 „za wszechstronność zainteresowań i twórczą postawę potwierdzoną licznymi sukcesami, między innymi zdobyciem nagrody aktorskiej na Międzynarodowym Festiwalu Dzieci i Młodzieży w Mińsku na Białorusi, nominacją do finału Konkursu Piosenki „Wygraj sukces” w Tarnobrzegu czy uzyskaniem tytułu laureatki Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego w Lublinie”.



Od lewej: Kazimierz Kalinczuk, Waldemar Jakson – burmistrz Świdnika, Janusz Królik – przewodniczący RM, Monika Kowalczyk, Anna Polanowska i Tomasz Szydło – wiceburmistrz Świdnika.

Radni zajęli się również Programem Rozwoju Sportu w Świdniku, na lata 2008-2011. Przyjęto też uchwałę na temat regulaminu nagród burmistrza w dziedzinie kultury fizycznej oraz regulaminu przyznawania stypendiów sportowych. Był to najdłuższy omawiany blok tematyczny, wzbudzający najwięcej kontrowersji wśród radnych. Szerzej napiszemy o tym w kolejnym numerze Głosu.

Podczas sesji zapadła decyzja w sprawie przekształcenia Gimnazjum nr 2. Głosami 11 radnych (5 głosowało przeciw, 4 wstrzymało się od głosu) od przyszłego roku szkolnego (2008/2009) nabór do klas przysposabiających do pracy, istniejących do tej pory w „Dwójce”, prowadzić będzie gimnazjum utworzone w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej. Pozostałe klasy, od września 2009 roku przeniesione zostaną do Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1. – Szkoła nie będzie likwidowana, a jedynie zmieni siedzibę – tłumaczył zastępcą burmistrza Tomasz Szydło, zastępca burmistrza. – Rodzice dzieci

dwóch klas kończących Szkołę Podstawową nr 4 są zainteresowani nauką w takim gimnazjum. Z pewnością, w ZSO nr 1 znajdzie się miejsce dla nowej placówki, gdyż niż demograficzny dotarł właśnie do funkcjonującego tu II Liceum Ogólnokształcącego i będą wolne pomieszczenia. Natomiast jeśli chodzi o klasy uzawodowione, to i tak większość lekcji odbywała się w PCEZ, siłami kadrowymi tej szkoły, więc dzisiejsza decyzja jedynie uporządkuje sytuację.

Radni podjęli uchwałę określającą górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za odbieranie odpadów komunalnych i opróżnianie zbiorników bezodpływowych. Wynikało to z wchodzących w życie 1 stycznia zmian opłat za korzystanie ze środowiska wprowadzonych przez rozporządzenie Rady Ministrów. Dla przeciętnego świdniczanina oznacza to wzrost opłat o około 35%. Na ten temat wypowie się szerzej za tydzień Piotr Karwowski, przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RM.

Podziękowanie dla Komisji NSZZ „Solidarność”

Hojnym ofiarodawcą darów na przygotowanie paczek z okazji Świąt Bożego Narodzenia dla Polaków zza wschodniej granicy Polski, od 8 lat jest MKZ NSZZ „Solidarność” przy WSK PZL – Świdnik.

Serdecznie dziękujemy za spontaniczne i stałe uczestnictwo w świątecznej akcji wspomagania rodaków.

W dowód wdzięczności za okazaną pomoc 05.01.08r. w Grodnie została odprawiona msza święta w intencji ofiarodawców.

w imieniu organizatorów K. Bachanek

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 3

Przedsiębiorstwo Komunalne „Pegimek” Sp. z o.o. w Świdniku, ul. Konopnickiej 3, w imieniu Wspólnoty Mieszkaniowych budynków przy ul. Niepodległości 29, Niepodległości 34, Kosynierów 6A w Świdniku ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

Malowanie klatek schodowych w budynkach mieszkalnych w Świdniku przy ulicy:

Niepodległości 29 - 1 klatka

Niepodległości 34 - 2 klatki

Kosynierów 6A - 7 klatek

Oferty należy składać w terminie do 28.01.2008 roku do godziny 1200 w sekretariacie firmy przy ul. Konopnickiej 3 w Świdniku.

Materiały do przetargu można pobierać od dnia 18.01.2008 roku w pokoju Nr 4.

Telefon kontaktowy 751-20-44 wew. 37.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, negocjowania z oferentami lub odstąpienia od dalszego postępowania bez podania przyczyn.

„Głos Świdnika” - Tygodnik Burmistrza Miasta Świdnika i WSK PZL.

Nakład: 1900 egzemplarzy. Adres redakcji: 21-045 Świdnik,

al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10,

tel./fax 468-74-54, e-mail: glosswidnika@wp.pl





Emerytury z OFE - kobiety zyskają

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” opowiada się za stosowaniem wspólnych tablic prognozowanego przeciętnego dalszego trwania życia dla kobiet i mężczyzn przy obliczaniu wysokości emerytur dożywotnich.

Prezydium Komisji Krajowej zaopiniowało projekt ustawy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o świadczeniach ze środków gromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych.

Związek, we wcześniejszych opiniach, opowiadał się za pozostawieniem ubezpieczonym możliwości wyboru pomiędzy emeryturami indywidualnymi, indywidualnymi z okresem gwarantowanym oraz małżeńskimi. W przypadku obliczania emerytur dożywotnich, „Solidarność” opowiada się za stosowaniem wspólnych tablic prognozowanego długości trwania życia kobiet i mężczyzn.

Jednocześnie „Solidarność” postuluje podwyższenie składki na ubezpieczenie społeczne osób, które korzystają z urlopów wychowawczych. Składka na ubezpieczenie emerytalne w okresie urlopu wychowawczego powinna być finansowana z budżetu państwa. Za najbardziej kontrowersyjną w projekcie ustawy o świadczeniach ze środków gromadzonych w OFE, „Solidarność” uznała uniemożliwienie zmiany wybranego przez świadczeniobiorcę zakładu emerytalnego, zmianę lub rozwiązanie umowy zawartej z zakładem emerytalnym, jak również zmianę rodzaju emerytury dożywotniej.

Wprowadzenie możliwości zmiany zakładu emerytalnego może m.in. ograniczyć negatywne skutki późniejszego wejścia w życie ustawy dla osób, które skorzystały z prawa do emerytury dożywotniej w pierwszym okresie jej obowiązywania, gdy oferta zakładów emerytalnych będzie jeszcze niepełna. Zdaniem NSZZ „Solidarność” projekt zakłada zbyt optymistycznie, że

ustawa wejdzie w życie w sierpniu tego roku. - Pięć miesięcy, to zbyt krótki czas na powstanie zakładów emerytalnych, przygotowanie przez nie oferty emerytur oraz przygotowanie się do wypłat nowych emerytur. ZUS też musi mieć czas na przygotowanie się do nowych zasad - uważają przedstawiciele „Solidarności”. Jednym z efektów opóźnienia będzie ograniczona oferta zakładów emerytalnych, co dotknie przede wszystkim kobiety.

Dział Informacji KK

Sytuacja w Służbie Zdrowia

W związku z pogłębiającym się chaosem w Służbie Zdrowia, 10 stycznia br. przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”, Janusz Śniadek wystąpił do Wicepremiera Waldemara Pawłaka o zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Trójstronnej w sprawie sytuacji w służbie zdrowia.

- Wydaje się, że osiągniemy w tej branży jakiś punkt krytyczny. Nie wyobrażam sobie, aby na tym stracili pacjenci - uważa Przewodniczący „S”.

Stanowisko Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S”

Prezydium KK NSZZ „S” z niepokojem obserwuje narastający konflikt w służbie zdrowia. Dalszy brak kompleksowych rozwiązań dotyczących służby zdrowia będzie skutkował katastrofalnym pogorszeniem się jakości świadczeń medycznych stwarzających zagrożenie dla pacjentów. Rząd nie podejmuje dialogu z partnerami społecznymi, reagując wyłącznie na groźby protestów i strajków.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” domaga się zwolnienia w trybie pilnym Prezydium Komisji Trójstronnej w celu oceny sytuacji i podjęcia próby osiągnięcia kompromisu.

Dział Informacji KK NSZZ „S”

Z posiedzenia Komisji Krajowej

28 grudnia 2007 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „S”. Przedstawiciele związku przyjęli stanowisko w sprawie wieku emerytalnego kobiet, a także omówili sytuację w branżach. Specjalnym gościem Komisji Krajowej, który podczas spotkania opłatkowego otrzymał medal Zasłużony dla NSZZ „S”, był abp Tadeusz Gocłowski.

Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy dziękując za wyróżnienie przypomniał najważniejsze dla niego wydarzenia związane z historią „S”. Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę czy spotkania z robotnikami. - Dla mnie bardzo ważne były spotkania „S” z Ojcem Świętym. Szczególnie to w 2003 r. kiedy Jan Paweł II wygłosił swoje niezwykle słowa, które nazywamy teraz Jego testamentem. To są niezwykle wydarzenia, które dzisiaj są historią, ale historia jest nauczycielką życia - powiedział metropolita gdański.

Tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” został ustanowiony z okazji 25. rocznicy powstania „Solidarności” i jest przyznawany przez Krajowy Zjazd Delegatów.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko dotyczące podwyższenia wieku emerytalnego kobiet. „S” uważa, że wiek emerytalny kobiet powinien być utrzymany na dotychczasowym poziomie. Związkowcy uznali, że dyskusja dotycząca wysokości świadczeń emerytalnych nie może ograniczać się wyłącznie do podwyższenia wieku emerytalnego i pomijać takie czynniki, jak niższe wynagrodzenia kobiet w porównaniu z wynagrodzeniami mężczyzn.

Zdaniem „Solidarności”, najlepszym rozwiązaniem jest wprowadzenie elastycznego wieku emerytalnego, czyli ustalenie najniższego wieku nabywania praw do przechodzenia na emeryturę. Natomiast decyzję o przejściu na emeryturę lub kontynuowaniu pracy należy pozostawić samym pracownikom.

Dyskusja o wysokości emerytur kobiet toczy się od wprowadzenia reformy emerytalnej. Przewiduje się, że wysokość świadczenia emerytalnego kobiet będzie niższa niż świadczenie emerytalne mężczyzn. Jednak rozwiązania tego problemu nie można zaważać wyłącznie do kwestii wieku, ponieważ samemu osiągnięciu wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Wysokość świadczenia emerytalnego kobiet będzie niższa niż świadczenie mężczyzn. Jednak rozwiązania tego problemu nie można zaważać wyłącznie do kwestii wieku, ponieważ samemu osiągnięciu wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Stanowisko KK NSZZ „S”

w sprawie: wieku emerytalnego kobiet

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uważa, że wiek emerytalny kobiet powinien być utrzymany na dotychczasowym poziomie.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Właściwym - zdaniem KK NSZZ „S” - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy.

Porady prawne

Długotrwała choroba przyczyną zwolnienia

Przepisy prawa pracy zabraniają zwolnienia pracownika w okresie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, z wyjątkiem długotrwałego przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Zgodnie z artykułem 41 Kodeksu Pracy, pracodawca nie może wypowiedzieć pracownikowi umowy o pracę w czasie jego urlopu lub innej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, na przykład zwolnienia lekarskiego z powodu choroby. Przepis ten chroni pracownika przez cały okres, w którym pozostaje on na zwolnieniu chorobowym.

Jednak w niektórych sytuacjach przepisy prawa pracy umożliwiają pracodawcy zwolnienie takiego pracownika bez wypowiedzenia.

Uregulowanie to znalazło się w art. 53 § 1 pkt 1 k.p., zgodnie z którym pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z pracownikiem, jeżeli jego niezdolność do pracy wskutek choroby trwa:

- dłużej niż 3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego

pracodawcy krócej niż 6 miesięcy, - dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową.

Art. 8 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego stanowi, iż w razie choroby i macierzyństwa, zasiłek chorobowy przysługuje przez okres trwania niezdolności do pracy z powodu choroby lub niemożności wykonywania pracy, nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a jeżeli niezdolność do pracy spowodowana została gruźlicą - nie dłużej niż przez 270 dni.

Rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 53 może nastąpić tylko w sytuacji, gdy w chwili wręczenia pracownikowi rozwiązania umowy o pracę, jest on w dalszym ciągu nieobecny z wyżej opisanych przyczyn. Jeśli zatem po ich usta-

niu pracownik stawi się do pracy, rozwiązanie umowy o pracę nie będzie już możliwe.

W art. 53 § 5 ustawodawca wskazał jednak, iż w miarę możliwości pracodawca powinien zatrudnić ponownie pracownika, który w okresie 6 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z wyżej opisanych przyczyn, zgłosi swój powrót do pracy niezwłocznie po ich ustaniu.

Należy pamiętać, że: Jeśli nieobecność pracownika z powodu choroby jest dłuższa niż 30 dni, musi on zostać wysłany na kontrolne badania lekarskie, w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku (art. 229 § 2 K.p.).

W przypadku rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę na podstawie art. 53 pracodawca zobowiązany jest zasięgnąć opinii zakładowej organizacji związkowej, podobnie jak w przypadku rozwiązania umowy z winy pracownika (art. 52 § 3 w zw. z art. 53 § 4).

Prawnik ZR „S”

Świąteczna wrażliwość

Ludzka bieda, niezadanie, nieszczęście, zagubienie w gąszczu codziennych trosk i problemów jest bardziej dostrzegana w sytuacjach klęsk żywiołowych, katastrof czy innych nadzwyczajnych zdarzeń. Święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok są także szczególną okazją do większego zaangażowania się na rzecz pomocy osobom potrzebującym. Różne instytucje organizują w tym czasie okazjonalne zbiórki żywności, odzieży czy środków finansowych z myślą o pomocy ludziom oczekującym tej pomocy. Tego rodzaju inicjatywy aktywnie wspiera młodzież szkolna, harcerze. Na rzecz pomocy potrzebującym angażuje się Kościół i wolontariusze.

W zakładach pracy związkowcy starają się wspomagać pracowników i ich rodziny w trudnych sytuacjach losowych. Zakładowe struktury NSZZ „Solidarność” na ogół szczegółowo orientują się w sytuacji materialnej i losowej swoich pracowników. Zatraskanie o pomoc dla nich, szczególnie w sytuacjach trudnych, nie ma wyłącznie charakteru świątecznego, okazjonalnego. Zawsze tacy ludzie oczekują na wszelką możliwą pomoc. Egzamin z wrażliwości na los drugiego człowieka, dotkniętego dramatem choroby, czy innego nieszczęścia zdają celująco przez cały rok kierownictwa zakładów oraz organizacje związkowe. Niezwykle rzadko zdarza się, aby w tego rodzaju sytuacjach powstawały spory, czy odmownie zatlaniwane były tego rodzaju sprawy.

Świąteczne akcje pomocowe mają charakter okazjonalny, ukierunkowany głównie na przeciętnego zjadacza chleba. Nie od dziś wiadomo, że najbardziej ofiarni i aktywni w niesieniu pomocy innym są ludzie skromni, wrażliwi na ludzką krzywdę, często z trudem dający sobie radę z problemami dnia codziennego. Tego rodzaju okazjonalnie organizowana pomoc, niestety stale rosnącej liczbie jej potrzebujących, jest zaledwie próbą złagodzenia, na przysłowiową chwilę, dramatu biedy dnia codziennego. Nie ma to nic wspólnego ze sprawnie funkcjonującym systemem ukierunkowanym na stałe, skuteczne rozwiązywanie problemów ludzi biednych. W naszym kraju są wszystkie warunki ku temu, aby zapewnić wszystkim podstawowe warunki do życia. Nie powinno nikomu brakować chleba i podstawowej opieki. Niestety, tak nie jest. Na przeszkodzie w znacznym stopniu staje brak codziennej wrażliwości tych, którzy odpowiedzialni są za kierowanie placówkami pomocy społecznej, rozdziałem środków finansowych na rzecz potrzebujących czy sprawującymi bezpośrednią pomoc dla tych ludzi.

Wrażliwość ta, codzienna, na losy drugiego człowieka potrzebna jest posłowi i senatorowi, którzy przy tworzeniu prawa zawsze winni kierować się dobrem ogółem, umiając przewidywać skutki stworzonego prawa. Tego samego należy oczekiwać od przedstawicieli władzy, samorządów i ludzi wprost odpowiedzialnych za praktyczny wymiar rozwiązywania bieżących problemów ludzi. Często na przeszkodzie usprawnienia systemowo podjętej opieki potrzebującym staje zwykła znieczulica, urzędnicza obojętność i biurokracja. Urzędnik schowany za paragrafem, pozbawiony wrażliwości na los drugiego człowieka, nigdy nie będzie w stanie udzielić pomocy, wyjaśnić czy wskazać drogę dochodzenia swoich praw. Ofiarni braku wrażliwości są, na co dzień, dorośli i dzieci. Jak to jest, że na jednym biegunie kwitnie bezkarnie korupcja i afery finansowe zubażające budżet państwa i samorządów, a na drugim rośnie liczba biednych i głodnych dzieci, które trzeba dożywiać? Biedni, potrzebujący byli, są i będą, co nie może usprawiedliwiać patologicznych praktyk. Świąteczna wrażliwość sumień na krzywdę drugiego człowieka jedynie w minimalnym stopniu jest w stanie zaleczyć a nie rozwiązać problem szerzącej się biedy.

Kazimierz Pasternak

Tomek ma wielu przyjaciół

W listopadowym numerze „Głosu Świdnika” pisaliśmy o problemach Tomka z Biskupic chorego na mukopolisachrydozę typ II. Tomek przestał mówić, coraz bardziej zamyka się w swoim świecie. 9-letniego chłopca choroba uwsteczniła fizycznie i umysłowo do poziomu 1,5 rocznego dziecka. Często choruje, ponieważ niewydolne płuca, podobnie jak cały organizm są podatne na infekcje. Tomek na pewno bardzo cierpi, nie może jednak nawet o tym powiedzieć. By zachować rozwój choroby potrzebny jest drogi lek, którego nie refunduje Narodowy Fundusz Zdrowia.

Tomek jest uczniem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku. Wychowawczego w Świdniku. Barbara Chmielewska, pedagog tej placówki, postanowiła pomóc Tomkowi i jego rodzicom. Pierwsze kroki skierowała do dyrektorów placówek oświatowych przedstawiając im tragedię Tomka i jednocześnie prosząc o pomoc w zbiórce pieniędzy dla chorego chłopca. Większość dyrektorów wykazała zrozumienie i zadeklarowała pomoc. W ten sposób doszło do zorganizowania loterii fantowej i zbiórki pieniędzy. Niezwykle aktywnie włączyły się do akcji nauczyciele szkół podstawowych nr 3 i nr 5. W SP 5 dzieci przebrały się za postacie z bajek, zachęcały rówieśników do zabawy, kupowania fantów wcześniej przyniesionych przez dzieci. Zorganizowano również sprzedaż kartek



W loterii fantowej zorganizowanej w Szkole Podstawowej nr 3 uczestniczył Tomek z rodzicami.

Wspólną Świdnicką. Szkoła Podstawowa nr 3 będzie stałym patronem Tomka i jak zapewnił dyrektor szkoły, w każdym roku w okresie przedświątecznym, będzie organizowana loteria fantowa.

Barbara Chmielewska, z inicjatywy której zorganizowano tę wspaniałą, płynącą z serca imprezę, nie ukrywa wzruszenia. Po raz

kolejny przekonaliśmy się, że jest wśród nas tylu wspaniałych, chętnych do niesienia pomocy ludzi. Takie akcje uwrażliwiają na ból innych dzieci i również z tego powodu ich organizowanie było niezwykle cenne.

W LOT Medical nowocześnie

Przychodnia Zdrowia Lot Medical wzbogaciła się o japońskie urządzenie auto-refraktometr, służące do komputerowego badania wzroku. Zakup sfinansowała firma ubezpieczeniowa PZU-Życie. Jej przedstawiciele – Jacek Weremczuk, dyrektor Oddziału PZU-Życie Lublin, Arkadiusz Opolski, dyrektor do spraw klienta korporacyjnego oraz Zbigniew Wilczyński, kierownik do spraw klienta korporacyjnego, przekazali uroczystie sprzęt pracownikom przychodni. Obiecali też dalszą pomoc w jej wyposażeniu.



- To bardzo potrzebne urządzenie pozwalające szybko i bardzo dokładnie określić wady wzroku - cieszy się lek. med. **Bożena Bogusławska-Stoffer**, kierownik przychodni. - Dzięki niemu łatwo jest określić krótkowzroczność, nadwzroczność i ich stopień w

dioptriach. Wspomaga i przyspiesza pracę okulisty i co ważne, badanie tym przyrządem nie jest inwazyjne ani bolesne. Auto-refraktometr jest niezwykle przydatny w przypadku małych dzieci, kiedy to nie zawsze, poprzez dobór szkieł, udaje się określić stopień wady. Maluchy nie potrafią określić, czy widzą dobrze, czy gorzej. A nasze urządzenie diagnozuje niezależnie od subiektywnych wrażeń.

- Warto przypomnieć, że z usług poradni okulistycznej Lot Medical mogą korzystać wszyscy ubezpieczeni świdniczanin. Wystarczy zadzwonić i umówić się na wizytę u okulisty - zaprasza Bożena Bogusławska-Stoffer.

Nie jest to jedyny ubiegłoroczny nabytek przychodni. Od kilku miesięcy pacjenci mogą skorzystać z nowoczesnego aparatu rentgenowskiego.

Repertuar kina LOT

- 18 - 20 stycznia** - I TY MOŻESZ ZOSTAĆ BOHATEREM (film w polskiej wersji językowej), prod. Kanada/USA, b/o, godz. 15.30; RANCZO WILKOWYJE (wyk. Cezary Żak, Ilona Ostrowska), prod. Pol., od lat 12, godz. 17.30, 19.15
- 21 stycznia** - kino nieczynne
- 22 stycznia** - MOST DO TERABITHII (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 16.00
- 23 stycznia** - kino nieczynne
- 24 stycznia** - PANA MAGORIUM CUDOWNE EMPORIUM (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 15.00; OBCY KONTRA PREDATOR 2, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.00



świątecznych ofiarowanych przez księgarnię Libro oraz pochodzących ze zbiorów prywatnych. Odpowiadając na akcję w szkole Anna Król zebrła z loterii fantowej 350 zł.

Podobna impreza odbyła się w SP nr 3. Atrakcją spotkania, w którym uczestniczył Tomek z rodzica-

mi, był koncert koled oraz przedstawienie w wykonaniu uczniów. Odbył się również kiermasz ciast i ozdób świątecznych przygotowanych przez uczniów i ich rodziców oraz licytacja nagród ufundowanych przez Straż Miejską, zastępcę burmistrza - Tomasza Szydło i

„Uściwierz” - nowe koło wędkarskie

Miłośników wędkarstwa informujemy o nowo powstałym kole wędkarskim pod nazwą „USCWIWIERZ”. Jest to koło środowiskowe, skupiające wędkarzy z różnych miejscowości. Ambicją założycieli koła jest uczynienie z jeziora Uściwierz - zbiornika atrakcyjnego dla wędkarzy.

Budowa nowych pomostów umożliwi wędkowanie wędkarzom, nie posiadającym środków pływających.

Wędkarze ze Świdnika składki członkowskie i składki za wędkowanie na 2008r. mogą opłacić w sklepie ogrodnico-wędkarskim „FAUN” przy ul. Kopernika 2 (Króla Pole), tel. 0 608 641 278. Nowo wstępujący załatwią w wszelkie dokumenty potrzebne do wędkowania. Młodzież do lat 16-tu zwolniona jest z opłaty za egzamin.

Bliższych informacji udzielają prezesi: Wacław Szuryga, Stanisław Mazur, Mieczysław Kolodziejczyk.

Zarząd Koła

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku i Klub Szachowy HUZAR zapraszają mieszkańców Powiatu Świdnickiego na

TURNIEJ SZACHOWY I WARCABOWY

ORAZ

TURNIEJ FERYJNY

dla dzieci. Turniej odbędzie się 20.01.2008r. godz. 10.00 w MOK, ul. Wyszyńskiego 14 (II piętro)

Zarząd Koła Wędkarskiego Świdnik WSK informuje wędkarzy, że w sklepie wędkarsko-ogrodniczym „Karol” przyjmowane są opłaty składek wędkarskich na 2008 rok. Opłaty przyjmowane są w godzinach pracy sklepu. Przy opłacie drobny upominek od Zarządu.

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2 (z tyłu za szpitalem)

Tel. 081 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia.

R-1

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Przyjmę na stancję męczyznę pracującego, tel. 0 507 823 498.

B-30
Sprzedam regał pokojowy, tapczan 2-osobowy, tel. 0 507 823 498.

B-31
Sprzedam pianino Legnica, stan idealny, wysoki polsk - ciemny kasztan, tel. 0 601 336 642.

B-32
Sprzedam b.ladny, prawie nieużywany, czarny garnitur młodzieżowy, rozm. 170 cm, tel. 0 667 617 663.

B-33
Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 50,2 mkw., I p, Osiedle Lotnicze, tel. (081)468 23 28, 0 601 629 355.

B-34
Sprzedam samochód Opel Astra, 1995, stan b.dobry, tel. (081) 468 86 92.

B-35

Sprzedam garaż przy ul. Spadochroniarzy 9, tel. (081) 751 66 12, 0 886 951 595.

B-36
Sprzedam działkę budowlaną 29 a, Franciszków, tel. 0 697 708 095.

B-37
Sprzedam nowe łyżwy hokejówki nr 28/43 (buty skórzane), cena do uzgodnienia, tel. 0 664 666 270.

B-38
Sprzedam dwa akordeony niemiec-kie 60 i 80 basów, cena do uzgodnienia, tel. 0 664 666 270.

B-39
Wynajmę garaż blaszak, Franciszków, 200 m od torów, tel. 0 507 056 758.

B-40
Sprzedam magiel elektryczny, tel. (081) 751 55 97, (081) 751 36 31.

B-41

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam telewizor kolorowy w dobrym stanie, ze stolikiem, cena 200 zł, tel. 0 664 666 270.

B-42
Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 49 mkw., tel. 0 604 876 434.

B-43
Sprzedam mało używaną pralkę „frania”, cena 100 zł, tel. (081) 468 50 49.

B-44
Sprzedam mieszkanie 60 mkw., IIIp, osiedle Brzeziny, zabudowa kuchni, dwie piwnice, garaż, tel. 0 697 995 683.

B-45
Do wynajęcia lokal 38 mkw. (vis a vis biurowca WSK), tel. (081) 751 51 00, 0 604 528 229.

B-46
Kupię buraki opasowe żółte, tel. 0 500 223 565.

B-47

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Młodzicy grali w „Siódemce”

O Puchar Dyrektora SP 7

Dziewięć zespołów wzięło udział w turnieju halowej piłki nożnej rozegranym w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku. O główne trofeum w postaci pucharu ufundowanego przez dyrektora „Siódemki” Piotra Bogusza walczyli chłopcy z rocznika 1997 i młodszy.

Najlepszym zespołem turnieju okazał się zespół „B” ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku prowadzony przez trenera Grzegorza Martyniuka, jednocześnie wychowawcę klasy sportowej IV „f” o profilu piłki nożnej. Reprezentanci „Piątki” w meczach grupy eliminacyjnej zremisowali z SP3 Świdnik 1:1 (bramka: Barczak) i pokonali SP1 Biłgoraj 3:0 (Barczak 2,

Wójcik). W fazie finałowej, walcząc o miejsca 1-3, zwyciężyli drużynę Avia'98 3:0 (Wójcik, Goc, Barczak) oraz SP Wierzbica 2:0 (Barczak 2). W trzecim meczu tej fazy Avia'98 pokonała SP Wierzbica 1:0 i w ten sposób zawodnicy trenera Ireneusza Kellera uplasowali się na drugiej pozycji.

Najlepszym strzelcem turnieju, z dorobkiem 6 bramek, został Jacek

Barczak. Pozostałe wyróżnienia indywidualne otrzymali: Janusz Jedrych (Avia'98), Radosław Gomułka (Wierzbica), Piotr Kaciuczyk (SP 3), Mateusz Rauk (SP 7), Nikodem Szkudlarek (Bystrzejowice), Patryk Kita (Biłgoraj), Konrad Maziarczyk (SP 5 „A”) i Sebastian Leszman (SP 4).

Zawody sędziowali: Ireneusz Dyl i Kamil Niedźwiedz. *JaKo*



Drużyna „B” SP 5 Świdnik. Górny rząd od lewej: Grzegorz Martyniuk (trener), Jakub Wysomirski, Adam Olejnik, Jakub Czarnecki, Arkadiusz Rosołowski, Jakub Kowalik, Rafał Feret, Jacek Barczak, Konrad Tadeusz, Szymon Kordusiak, Mateusz Kozłowski, Adrian Góralski. Dolny rząd od lewej: Patryk Jaroszek, Konrad Maziarczyk, Krystian Kais, Michał Urban, Krzysztof Palka, Artur Goc, Daniel Wójcik, Damian Brankiewicz, Arkadiusz Tyda, Mateusz Selwa. Leżą na dole od lewej: Sebastian Bury i Kamil Frant. Na zdjęciu brakuje kierownika drużyny Piotra Parchety.

XII Plebiscyt na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika

Trwa głosowanie

W dzisiejszym wydaniu naszego tygodnika po raz drugi zamieszczamy oficjalną listę kandydatów w plebiscycie na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów roku 2007, którą zatwierdziła kapituła plebiscytu. W trzech kategoriach: seniorów, juniorów i trener w sumie kandyduje trzydzieści pięć osób zgłoszonych przez kluby sportowe działające na terenie Świdnika.

Przypominamy, że głosować można wyłącznie na kuponach wyciętych z Głosu Świdnika. Kupon będzie uznany za ważny, jeśli będą na nim wypełnione wszystkie pozycje wraz z podpisem osoby głosującej. Punkcja: 1 miejsce - 3 pkt., 2 - 2 pkt., 3 - 1 pkt. Kupon należy składać w specjalnej urnie umieszczonej przy kawiarni na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji „PZL-Świdnik” S.A. oraz w siedzibie naszej redakcji. Za tydzień ukaże się trzeci i jednocześnie ostatni kupon. Oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu odbędzie się w ostat-

nią sobotę karnawału, 2 lutego, podczas tradycyjnego Balu Sportowca. Dwuosobowe karty wstępu w cenie 250 złotych na imprezę, która odbędzie się w „Lachówce”, można rezerwować w biurze świdnickiego ośrodka, pod numerem tel. 081-751-20-94.

JaKo

Z NICH WYBIERAMY SENIORZY

* Jakub Guz, Mariusz Kowalski (Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej Avia)

siatkówka * Paweł Kurzepa, Marcin Orzechowski (Klub Karate Kyokushin) karate * Krzysztof Pietaszewski (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie Avia) boks * Paweł Pranagal (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe Avia) piłka nożna * Beata Sadowska (Aeroklub Świdnik) modelarstwo lotnicze i kosmiczne * Karol Serwin (Klub Motorowy Champion) trial rowerowy * Marek Suchoń (TKKF Świt) strzelectwo sportowe.

JUNIORZY

* Paweł Arasimowicz, Szymon Arasimowicz, Patryk Sadowski (Aeroklub Świdnik) modelarstwo lotnicze i kosmiczne * Jakub Bartoszek, Michał Bartoszewicz (Klub Karate Kyokushin) karate * Piotr Bednarek, Adrian Nowiński (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe Avia) piłka nożna * Mateusz Kliza, Kamila Sado, Sebastian Wasil (Klub Pływacki Avia) pływanie * Marcin Kurek, Łukasz Wróbel (Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej Avia) siatkówka * Grzegorz Mika (TKKF Świt) strzelectwo sportowe * Adam Noga, Paweł Siarka (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie Avia) boks * Klaudia Piątek (Klub Tenisowy Avia) tenis ziemny.

TRENERZY

* Sławomir Czarnecki, Zenon Zieliński (Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej Avia) siatkówka * Tomasz Gielzak, Wiesław Kołodziej (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe Avia) piłka nożna * Leszek Gierszon, Dariusz Rycek (Klub Karate Kyokushin) karate * Józef Radziejewicz (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie Avia) boks * Krzysztof Serwin (Klub Motorowy Champion) trial rowerowy * Władysław Starobrat (Aeroklub Świdnik) modelarstwo lotnicze i kosmiczne * Waldemar Wasil (Klub Pływacki Avia) pływanie.

2007 rok w sporcie

W ramach styczniowych podsumowań pragniemy przypomnieć najciekawsze wydarzenia sportowe roku 2007 z udziałem świdnickich sportowców. Dziś prezentujemy osiągnięcia naszych zawodników z pierwszego półroczia 2007 roku.

STYCZEŃ

Pierwszoligowy zespół siatkarzy Avii prowadzony od połowy grudnia przez trenera Sławomira Czarneckiego odniósł na przełomie roku oraz w styczniu serię zwycięstw, dzięki którym znalazł się w czołówce tabeli.

W Gdańsku rozegrano Otwarte Akademickie Mistrzostwa Wybrzeża Seniorów w Judo. Bardzo udany start w tej imprezie zanotował świdniczanin - **David Białowas**, który zdobył złoty medal w kategorii wagowej do 73 kg.

LUTY

W lutym rozstrzygnięto XI Plebiscyt na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika za rok 2006. Wśród seniorów triumfował - **Karol Serwin** (trial rowerowy). Za najlepszego juniora uznano **Mateusza Klizę** (pływanie), natomiast trenerów - **Marka Maciejewskiego** (trener seniorów) i **Waldemara Wasilę** (trener juniorów).

MARZEC

Siatkarze Avii zapewnili sobie na zakończenie sezonu zasadniczego piąte miejsce w tabeli I ligi, dzięki któremu uzyskali prawo gry o awans do PLS.



David Białowas.

Dzięki udanemu startowi nasi zawodnicy w komplecie awansowali do turnieju finałowego mistrzostw Polski.

Podczas rozegranych w Lublinie Otwartych Mistrzostw Województwa w Judo, młodzi zawodnicy SKS Shiroikaj wywalczyli pierwsze w swojej karierze



Siatkarska drużyna Avii.

KWIECIEŃ

Ekipa Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik wywalczyła 14 medali, w większości złotych, podczas



Karol Serwin.

rozgrywanych w Węgrowie mistrzostw Polski Wschodniej w kick-boxingu semi i light contact juniorów oraz seniorów.

medale seniorskie. Złoty medal zdobyli: **Dariusz Dragan** i **Michał Sadowski**, natomiast ich klubowy kolega - **Tomasz Rewerski** zajął w swojej kategorii wagowej trzecie miejsce.

MAJ

Zespół trenera Sławomira Czarneckiego pokonał na zakończenie sezonu I ligi siatkówki AZS Nysa i zajął ostatecznie wysokie trzecie miejsce w tabeli. Zawodnik Gminno-Powiatowego Towarzystwa Bokserskiego Avia Świdnik - **Adam Noga** wywalczył brązowy medal podczas rozegranej w Strzegomiu Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

W Krakowie odbył się IX Ogólnopolski Turniej Akademii Karate Kyokushin o Puchar AZS. W zawodach z bardzo dobrej strony zaprezentował się świdniczanin - **Marcin Orzechowski**, który wywalczył brązowy medal.

CZERWIEC

Karol Serwin, zawodnik Klubu Motorowego Champion Świdnik, zdobył tytuł mistrza Europy w trialu rowerowym w federacji BIU.

Zawodnicy Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik wywalczyli aż 27 medali podczas rozegranej w Zawierciu czteronastej edycji mistrzostw Polski w taekwondo. Klasą dla siebie był **Jakub Kret**, podwójny złoty medalista tej imprezy. *PAW*



Reprezentanci „Dana” podczas zawodów w Birmingham.

KUPON PLEBISCYTOWY

Na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów Świdnika w roku 2007

SENIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

JUNIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

TRENERZY

- 1)
- 2)
- 3)

Imię i nazwisko

Adres (telefon)



GŁOS Świdnika

Zanim zaczną wkuwać

Dokończenie ze str. 1

Tradycyjnie S. Stefańczyk wita uczniów, rodziców, nauczycieli, dziękuje rodzicom za przygotowanie studniówki w szkole i nauczycielom za trud wychowania, bawiąc się dziś na balu młodzieży, oraz oczywiście panu elektrykowi, bez którego impreza nie doszłaby do skutku.

Następnie podziękowania wygłaszają przedstawiciele rodziców. Wychowawczyń czterech maturalskich klas wśród owacji uczniów otrzymują kwiaty.

Polonez kończy część oficjalną i rozpoczyna się wielki bal. Tradycyjnie już korowód prowadzi dyrektor szkoły. Wspaniała choreografia - kolejny już rok - jest autorstwa nauczycielki WF, Lidii Grobel.

Tancerce suną z gracją i powagą na twarzach, w skupieniu odliczają kroki, kłaniają się z wdziękiem. Błyskają flesze aparatów fotogra-

ficznych, kamery pracują pełną parą. Wszyscy dokumentują tańczonego w dwóch turach poloneza z „Pana Tadeusza”, autorstwa Wojciecha Kilara.

Atrakcją jest też „staropolski” polonez, wykonany przez uczniów oraz współczesny hip-hop. Kolejny popis taneczny to solowy taniec, skrzyżowanie hip-hopu i break-dance’a, w wykonaniu Michała, który być może za rok zostanie uczniem I LO... Każdy z występów nagrodzono żywiołowymi oklaskami.

Uczniowie opuszczają salę, żeby coś przekąsić, a po przerwie wrócić na parkiet i rozpocząć tradycyjne świętowanie na 114 dni przed maturą.

W międzyczasie rozmawiam z dziewczynami z kółka teatralnego Katarzyny Szajewskiej, (z klasy humanistyczno-artystycznej III B), aktorkami z „Jaskini filozofów”.

- Boicie się matury? - zadaje pytanie bliźniaczkom Ewelinie i Ani Galant. Śmieją się i odpowiadają,

że boją się i to bardzo. - Bo matura jest taka nieprzewidywalna - poważnie Ania, - Czasem się uda zdać, czasem nie, to zależy jak się trafi, czasem ktoś umie prawie wszystko i nie zda matury... albo odwrotnie, uda mu się zdać, chociaż wcale się nie uczył - dodaje Ewelina.

- Co zdajecie na maturze? - Obydwie język polski, historię i język niemiecki. Dowiaduję się jak wygląda matura z poszczególnych przedmiotów. I Ania i Ewelina zgodnie twierdzą, że najbardziej stresuje je egzamin z historii. Ania wybrała temat „Przełomy światopoglądowe i ich literacki wyraz”, Ewelina „Bohater tragiczny w literaturze na wybranych przykładach” (Konrad Wallenrod, Tristan, Kreon i Antygona, Konrad z III cz. „Dziadów”, jedna z bohaterek „Prose Państwa do gazu” T. Borowskiego, tragizm z wyboru - „Makbet”). Ania będzie zdawać na socjologię albo wybierze wiedzę o rodzinie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Ewelina jeszcze się zastanawia, ale



W pierwszej parze do poloneza poprowadził dyrektor I LO im. Władysława Broniewskiego - Stanisław Stefańczyk.

wie, że na pewno studiować będzie w Lublinie.

W sali zabawa trwa w najlepsze. Chłopcy szaleją na parkiecie już bez marynarek, niektórzy także bez krawatów, część dziewcząt jest już boso. Co chwilę błyska flesz, pary i grupki pozują do pamiątkowych zdjęć.

W półmroku sali rozpoznaje Ewelina Ignasiak, Sokratesa z „Jaskini filozofów”. Wiem, że planuje studiować architekturę, więc korzystam z okazji i ją także wypytuję o maturę. Zdać będzie język polski, historię sztuki i język angielski. Wybrała temat „Motyw maryjny w literaturze i sztuce”. Chce studiować w stolicy.

Gdy o drugiej w nocy wychodzę z budynku liceum, przechodzi mi przez głowę myśl, że tegorocznym maturzystom zostało jeszcze parę godzin zabawy. A od nowego semestru... parę miesięcy wypełnionych nauką.

W tym roku do egzaminu dojrzałości w I LO przystąpi 111 uczniów z czterech klas - dwóch menadżersko-językowych, humanistyczno-artystycznej i matematyczno-fizycznej.

Matury potrwają od 4 maja do końca miesiąca.

Wszystkim tegorocznym studniówkowicom życzymy maturalnych stopni na maturze.

Aneta Wymuska-Pawlaczyk



Każdą studniówkę rozpoczyna tradycyjnie polonez.

Dokończenie ze str. 1

Jak wiadomo Świdnik nie ma swojego wysypiska - wyjaśnia Krzysztof Falenta, prezes spółki Remondis. - Korzystamy z wysypiska lubelskiego. Ceny za jego użytkowanie mamy takie same jak w Lublinie. Oplata, którą mieszkańcy Świdnika muszą uiścić za możliwość składowania odpadów jest podzielona na dwa składniki. Jedną część pobiera właściciel wysypiska, czyli prezydent miasta Lublina, zaś drugą marszałek województwa - i ta opłata właśnie wzrosła tak drastycznie. Są to koszty zupełnie niezależne od spółki Remondis. Natomiast koszty, które zależą od nas, poszły w górę zaledwie o 3-4 procenty. Jak ta podwyżka przełoży się na nasze portfele? Jeśli przykładowo mieszkaniec bloku płacił co miesiąc 4,75 zł brutto na osobę, teraz będzie płacił 6, 41 zł. Podobna skala podwyżek dotknie osiedla domków jednorodzinnych - wyjaśnia K. Falenta.

Skoro opłaty środowiskowe wzrosły tak bardzo, to logika nakazuje wozić mniej śmieci na składowisko. Wydaje się, że ich segregacja jest najrozsądniejszym wyjściem, ale czy wszyscy to rozumiemy? Pracownicy spółki Remondis dzielą mieszkańców Świdnika na dwie grupy. Mieszkańcy domków jednorodzinnych segregują odpady na czwórkę z plusem lub nawet piątkę z minusem. Nie-

Segregacja lekarstwem na cenę?

stety, mieszkańcy bloków zasilanych zaledwie na trójkę i to z dwoma minusami. Urząd Miasta przeprowadził niedawno badania morfologii odpadów. Tylko zwykłym lenistwem można wytłumaczyć fakt, że w pojemnikach na odpady zmieszane obecny jest jednocześnie papier, plastikowe i szklane butelki, gdy obok stoi zestaw recyklingowy. - Jestem w stanie to zrozumieć, gdy brakuje pojemników do segregacji, ale gdy są obok, to powiedzmy sobie prawdę, nie chce się nam - dodaje rozczarowany prezes Falenta. Segregacja trwa w Świdniku już 5 rok. Początkowo akcja przynosiła pozytywne efekty, ale teraz niewiele osób zdaje się pamiętać, jak bardzo jest potrzebna.

Kolejny problem spędzający sen z powiek pracownikom spółki to podpalenia kontenerów. - W ubiegłym roku spłonęło ich 13. Koszt jednego wynosi 1700 zł. Te celowe podpalenia również odbijają się na cenie wywożonych śmieci.

Poza tym odpady są nagminnie podrzucane przez tych mieszkańców, którzy nie podpisali umowy na odbiór śmieci. Do firmy Remondis dzwonią często oburzeni mieszkańcy informując, że z prywatnych



Dewastacja kontenerów na śmieci spędza sen z powiek pracownikom spółki Remondis.

bądź firmowych samochodów wyrzucane są worki ze śmieciami. - Ja nie mam prawa kogokolwiek zatrzymywać czy karać, od tego są inne służby. Wywóz śmieci jest stosunkowo drogi, więc ludzie nadal będą podrzucać odpady - albo do okolicznych lasów albo do pojemników na terenie miasta. Przypominam jednak, że Urząd Miasta i Remondis dysponują danymi, kto nie

podpisał umowy - przypomina K. Falenta.

Bądźmy więc bardziej zdyscyplinowani. Wysoka opłata marszałkowska ma swój cel. Władza chce nas zmusić do segregacji odpadów, a najskuteczniej robić poprzez drenaż portfeli. Teraz jesteśmy dodatkowo zobligowani przepisami unijnymi. Do roku 2016 będziemy mogli złożyć na wysypisku tylko połowę tych

odpadów, którą składamy teraz, zaś druga połowa z tego musimy odzyskać. Do niedawna w Świdniku odzyskiwalismy około 6 procent. W tym roku będzie około 8 procent. O tym, że nie przejmujemy się problemem śmieciowym świadczy zbiórka elektrośmieci, która pod koniec ubiegłego roku Urząd Miasta przeprowadził ze spółką Remondis. Akcja trwała tydzień, a z całego 40-tysięcznego miasta zebrano zaledwie 120 kilogramów starych urządzeń. Z reguły odpady te nie nadawały się nawet do przetworzenia, gdyż były to zwykłe obudowy telewizorów. Nasuwa się pytanie - gdzie zalega reszta? Prawdopodobnie przetrzymujemy złom w altankach, w piwnicach itp., gdyż szkoda go wyrzucić. Podczas zbiórki zabrano tylko jeden kompletny czarno-biały telewizor - Neptun z 1973r.

Spółka Remondis prowadzi już rozmowy w sprawie budowy sortowni śmieci. Prawdopodobnie będzie umiejscowiona w Parku Technologicznym. Decyzje o tym zapadną jeszcze w tym roku. Jej obecność na pewno obniży koszt usługi odbioru odpadów. Spółka zaś będzie miała możliwość dokładniejszej ich segregacji. To, co obecnie trafia do zestawów recyklingowych, nie nadaje się do sprzedaży. Śmieci trzeba jeszcze dosortować, choćby poprzez usunięcie z nich ogromnej ilości plastikowych reklamówek, które każdego dnia zabieramy ze sklepów.

(sls)